

„Pradziadek - Agent 007”

Od tygodnia Mikołaj nie widział swoich kolegów w szkole. Był przeziębiony, ale i tak w szkole posądzali go o chorobę 2020 roku - koronawirusa. Teraz to i tak już nie miało znaczenia bo cała klasa trafiła na kwarantannę. Dzisiaj w końcu mogli się spotkać. Może wizyta on-line nie zastąpi burzliwej wymiany zdań w szkolnej szatni czy na boisku, ale musi im to wystarczyć. Mikołaj z niecierpliwością czekał przed komputerem na pierwsze powiadomienia o przyłączaniu się kolegów i koleżanek do czatu. Miał im tyle do powiedzenia!

- Cześć Miki! Medytujesz? - wyrwał go z zadumy głos Izy, której sweterek pojawił się na monitorze.

- Hej Iza! Byłaś na magicznych sztuczkach? Odcięli Ci głowę? - zaśmiał się Miki patrząc jak koleżanka kręci się przed kamerką, aby zmieścić się w wyświetlanym obrazie.

- Hejka!

- Siema!

Do czatu zaczęły dołączać kolejne osoby, a monitor Mikołaja wypełniał się kolejnymi kwadracikami z uśmiechniętymi twarzami przyjaciół. Niektórzy dostrajali jeszcze swoje kamerki, inni wygłupiali się robiąc śmieszne miny.

- Co tam u Ciebie Miki? Pokonałeś już koronagluty? - zwróciła się do niego czarna postać z jednego okna na monitorze.

- Seba, weź nie stój na tle okna! Wyglądasz jak szpieg z jakiegoś słabego kryminału..., a właśnie, nie uwierzycie co się u mnie ostatnio wydarzyło! Mieliśmy w domu akcję policyjną!!!

- Opowiadaj - powiedział Sebastian już dobrze widoczny na monitorze
- zamieniamy się w słuch.

- Pamiętacie jak w pierwszej klasie był u nas policjant i mówił o tajemniczym hasle między nami, a rodzicem?

- Na wypadek porwania - przypomniała Iza.

- No właśnie, mój tata jak mu o tym opowiedziałem stwierdził, że takie hasło będzie dobre także dla jego dziadka.

- Kto by chciał porwać czyjś dziadka, a tym bardziej pradziadka? Taki staruszek to nie pamięta nic oprócz swojego dzieciństwa... Ja znam przez to całe młode lata babci i dziadka, i to z dwóch stron! Z historii Polski na pewno będę mieć celujący - z westchnieniem powiedział Seba.

- Seba daj mi dokończyć... Więc mój pradziadek Staszek, uwielbia czytać kryminały. Nic innego nie robi. Niestety ma problemy z pamięcią... w wakacje dał mi 5 razy na lody, bo nie pamiętał, że już mi dawał...

- Fajny Dziadek...- wyrwało się kilku słuchaczom.

- Mój tata jest jedynym wnukiem dziadka i martwi się o niego - kontynuował Mikołaj. Umówił się z nim więc, że jak będzie do niego dzwonił to zawsze będzie wspominał o ulubionym bohaterze Dziadka czyli Jamesie Bondzie Agencie 007. W ubiegłą środę Pradziadek Staszek odebrał telefon. Dzwoniący przedstawił się jako mój tata, czyli jego wnuk. Powiedział, że leży w szpitalu na koronawirusa i że wszyscy z rodziny muszą teraz zrobić testy. Opowiedział, że w szpitalu robią najlepsze testy, ale one niestety drogo kosztują. Dodał, że za dwie godziny przyjadą do niego ratownicy i zrobią u niego testy, za które musi zapłacić kilka tysięcy złotych.

- I co? Uwierzył ściemniaczowi??? - wtrącił się Sebastian.

- Prawie... Jak się rozłączył zaczął szykować pieniądze, ale przypomniał sobie, że wnuczek nie przywitał go zwyczajowym „Cześć Agencje 007”, albo „Tu mówi Bond, James Bond” jak to w zwyczaju bywało i zadzwonił do swojego taty... Dalej to już było jak w gangsterskim filmie. Tata zadzwonił na policję, która zrobiła zasadzkę w mieszkaniu dziadka. Jak zjawili się niby ratownicy, zostali aresztowani!

- O rany... - wyrwało się Izie - ale był odważny.

- Tata mówił, że Pradziadek wczuł się w rolę, niczym Leonardo Di Caprio w Titanicu... A ratownicy okazali się zwykłymi oszustami i złodziejami. Kiedy jeden miał robić testy, drugi okradał w tym czasie mieszkanie, a na koniec, jeszcze brali za to kasę!

- Ej tam, nie wierzę - powątpiewał Sebastian.

- To popatrz niedowiarku - powiedział Mikołaj pokazując do kamerki gazetę, gdzie na pierwszej stronie na kolorowym zdjęciu widać było siwego staruszka w marynarce i ciemnych okularach. Staruszek siedział przy stole w otoczeniu uzbrojonych policjantów i dwóch skutych kajdankami postaci w białych strojach, goglach i maseczkach...

Tekst: podkom. Kinga Czerwińska

Korekta: Wydział Prewencji KSP